

Oni za maryche, on za rozbój

Data publikacji: 21.02.2013 12:00

To było zatrzymanie - strzał w dziesiątkę. Dwaj młodzi mieszkańcy gminy Goleszów zostali napadnięci przez 26-letniego katowiczana. Chciał od nich pieniędzy - ci nie mieli, więc dali mu porcję marihuany, teraz odpowiedzą za posiadanie narkotyku, a 26 latek za rozbój.

□
Policjanci z cieszyńskiego wydziału kryminalnego zajmują się sprawą 26-latka, który w grudniu dopuścił się rozboju na terenie powiatu cieszyńskiego. – **Mężczyzna obecnie przebywa w areszcie. Wcześniej był poszukiwany listem gończym za inne przestępstwa. Wczoraj w wyniku podjętych działań operacyjnych, kryminalni ustalili, że katowiczanie ma na swoim koncie jeszcze jeden rozbój** – mówi asp. Rafał Domagała, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Do przestępstwa, które nie było zgłoszone policjantom, doszło na początku listopada ubiegłego roku. Na jednej z ulic w Bażanowicach mężczyzna zaczepił dwóch młodych mieszkańców gminy Goleszów. – **Uderzył w twarz jednego z nich i zażądał wydania pieniędzy. Poszkodowani nie mieli przy sobie ani grosza, ale za to posiadali marihuanę. Napastnik zrabował im porcję narkotyku o wartości około 20 zł i uciekł. Jak ustalili śledczy, poszkodowani nie zawiadomili o zdarzeniu policjantów, ponieważ obawiali się wcześniejszych gróźb napastnika. Zrobili to dopiero wtedy, gdy zostali ustalen i przesłuchani przez stróżów prawa** – dodaje asp. Rafał Domagała.

Ofiary napaści odpowiedzą za posiadanie narkotyku, a 26-latek za rozbój. O ich losie zadecyduje teraz prokurator i sąd.

KOD